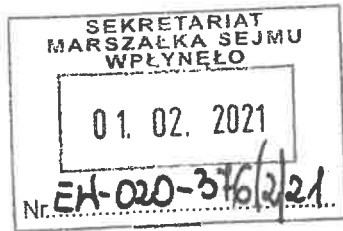


Warszawa, dnia 29 stycznia 2021 r.

PIRP - 139/2021

Do druku nr 899



Marszałek Sejmu

Pani Elżbieta Witek

Szanowna Pani Marszałek,

Działając w imieniu Polskiej Izby Rzeczników Patentowych składamy na ręce Pani Marszałek stanowisko Krajowej Rady Rzeczników Patentowych odnoszące się do projektu ustawy – o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 899) przekazanego do Pani Marszałek w dniu 15 stycznia 2021 r.

Stanowisko to przesyłamy również do wiadomości Przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP Pana Marka Ast, która to Komisja najprawdopodobniej będzie zajmować się tą nowelizacją w Sejmie oraz do Ministra Sprawiedliwości Pana Zbigniewa Ziobro.

Z wyrazami szacunku;

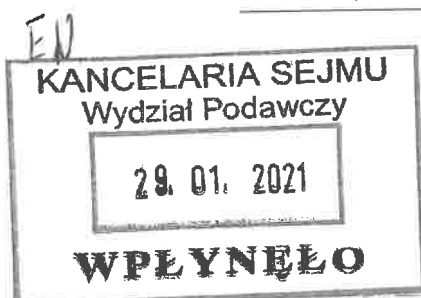
Paweł Kurcman

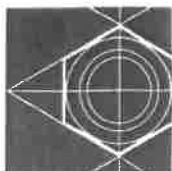
Wiceprezes

Polskiej Izby Rzeczników Patentowych

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU
L.dz. SPS-WP.010.13.5.2021
Data wpływu 01.02.21

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej





**STANOWISKO KRAJOWEJ RADY RZECZNIKÓW PATENTOWYCH DO PROJEKTU USTAWY O
ZMIANIE USTAWY KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH
USTAW (DRUK NR 899)**

Krajowa Rada Rzeczników Patentowych wyraża zaniepokojenie niektórymi propozycjami zmian legislacyjnych ujętymi w projekcie ustawy - o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 899).

W szczególności Krajowa Rada Rzeczników Patentowych wyraża obawę co do zasadności wprowadzenia do ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych z nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842, z późn. zm.) nowego art. 15zszs⁹ ust. 1-4, w następującym brzmieniu:

Art. 15zszs⁹. 1. W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich w sprawach wymienionych w art. 15zszs¹ pierwsze pismo procesowe wnoszone przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego albo Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej powinno zawierać adres służbowej poczty elektronicznej i numer telefonu.

2. W braku możliwości wykorzystania systemu teleinformatycznego cyfrowe odwzorowania pism procesowych, zawiadomień, wezwań i orzeczeń sąd doręcza adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej na wskazany adres służbowej poczty elektronicznej.

3. Cyfrowe odwzorowania pism procesowych, zawiadomień, wezwań i orzeczeń uznaje się za doręczone w następnym dniu roboczym od chwili wprowadzenia ich przez sąd do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby adresat mógł zapoznać się z jego treścią.

4. Doręczenie, o którym mowa w ust. 1–3, wywołuje skutki procesowe określone w Kodeksie postępowania cywilnego właściwe dla doręczenia odpisu pisma procesowego, zawiadomienia, wezwania lub odpisu orzeczenia.

Przepis ten co do zasady miałby umożliwiać przesyłanie na adres służbowy poczty elektronicznej pism procesowych, zawiadomień, wezwań i orzeczeń i to ze skutkiem doręczenia w następnym dniu roboczym po dniu otrzymaniu ww. dokumentów.

W naszej ocenie tego typu doręczenia i uznanie skutku doręczenia w następnym dniu roboczym po dniu otrzymaniu korespondencji elektronicznej, niezależnie od daty faktycznego jej odebrania oraz niewyznaczenie dłuższego terminu na odbiór lub na uznanie skutku doręczenia, będą powodowały ogromne komplikacje w należyтым realizowaniu obowiązku

zastępstwa procesowego, zwłaszcza w przypadku rzeczników patentowych (oraz innych profesjonalnych pełnomocników), prowadzących jednoosobowe lub nawet kilkuosobowe kancelarie.

Mając na uwadze fakt, iż polskie przepisy procesowe przewidują dość krótkie terminy na podjęcie czynności procesowych (np. na złożenie zażalenia przysługuje co do zasady 7-dniowy termin a w niektórych przypadkach nawet 3- dniowy termin, na złożenie wniosku o uzasadnienie, wniosku o przywrócenie terminu jest również termin 7-dniowy), istnieje uzasadniona obawa, że z przyczyn niezależnych od działania lub zaniechania danego profesjonalnego pełnomocnika, może on nie zdążyć z dotrzymaniem obowiązujących go terminów procesowych.

Zdarzają się sytuacje, iż pełnomocnicy prowadzący własne kancelarie w praktyce nie mają możliwości codziennego weryfikowania korespondencji elektronicznej (w miejscowościach w których prowadzą kancelarie, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach bywa, że nie ma stałego dostępu do internetu), dość często występują problemy techniczne z odbiorem poczty elektronicznej, korespondencja jest również czasami identyfikowana jako spam, występują także problemy ze sprzętem komputerowym. W tym miejscu zwracamy w szczególności uwagę na następujące aspekty dotyczące m.in. strony technicznej wysyłania i odbierania korespondencji elektronicznej, które proponowane przepisy w żaden sposób nie rozwiązują:

1. wysłanie korespondencji elektronicznej z sądu powoduje jej doręczenie tylko na serwer, na którym pełnomocnik ma swoje konto pocztowe. Nie jest możliwe traktowanie tej ścieżki przesłania korespondencji jako wystarczającej do przyjęcia, że poczta została doręczona pełnomocnikowi. **Doręczenie – w myśl aktualnie obowiązujących przepisów procesowych - nie następuje bowiem w momencie przesłania korespondencji do urządzenia (serwera) ale do podmiotu – czyli pełnomocnika procesowego i aby to nastąpiło musi jeszcze dojść do połączenia między serwerem pocztowym a komputerem użytkownika (pełnomocnika).** Dopiero wtedy można mówić o faktycznym doręczeniu poczty do pełnomocnika. Wydaje się, zatem, że proponowane rozwiązania legislacyjne, nie są adekwatne do zasad funkcjonowania korespondencji elektronicznej, stąd nie jest prawdą wyrażany w domenie publicznej pogląd, że dla każdego użytkownika poczty elektronicznej oczywiste jest, że e-maile dochodzą do adresata niemal w czasie rzeczywistym (czas liczony w sekundach), gdyż taka korespondencja w ogóle może nie dojść do adresata uwzględniając awarie systemów, łączy, oraz ataki hakerskie itd.;
2. korespondencja z sądem zawiera dane poufne objęta tajemnicą zawodową oraz podlega przepisom o ochronie danych osobowych (rozporządzenie RODO). Tymczasem usługodawcy poczty elektronicznej nie posiadają serwerów wyłącznie w na terytorium Polski (gmail.com, yahoo.com itd.) i nie ma nad nimi żaden z uczestników przesyłu korespondencji elektronicznej ani kontroli ani wpływu. Tradycyjna poczta zapewnia wszelkie zasady zachowania poufności korespondencji i dość rzadko zawodzi. W przypadku poczty elektronicznej takiej pewności w zasadzie nie ma i może dojść do naruszenia nie

tylko danych osobowych ale również tajemnicy korespondencji, czy tajemnicy zawodowej. Nadto istnieją systemy elektroniczne do monitorowania korespondencji elektronicznej lub do włamywania się na nią lub na serwery, stąd brak możliwości zapewnienia poufności takiej formy korespondencji wyklucza proponowane zmiany, jako nie zapewniające należytych standardów ochrony takich informacji przed dostępem osób trzecich;

3. w praktyce problem związany z codziennym odbiorem poczty elektronicznej i jej prawidłowym funkcjonowaniem zostałby przerzucony na pełnomocnika, co należy uznać za nieuprawnione, bowiem to nie pełnomocnik powinien być odpowiedzialny za poprawność działania wszystkich środków technicznych umożliwiających mu prawidłowy i terminowy odbiór kierowanej do niego elektronicznej korespondencji, tylko organ, który wyznacza taką formę i sposób korespondencji. Powstają także praktyczne problemy związane z ewentualnym wdrożeniem proponowanych przepisów, jak też brakuje odpowiedzi na pytania jakie działania ma w „awaryjnych” sytuacjach podjąć pełnomocnik chociażby w takich przypadkach:
 - a. awarii komputera (serwis najczęściej zabiera komputer do naprawy na kilka dni) – jak zatem pełnomocnik ma postąpić w takim przypadku w związku z upływem 3, czy 7 dniowych terminów na podjęcie czynności procesowych?
 - b. awarii serwera danego operatora – w takiej sytuacji pełnomocnik nie ma większych szans na wykazanie, że taka awaria nastąpiła oraz że nie odebrał poczty elektronicznej, ale i to w zasadzie nie będzie miało większego znaczenia, gdyż przepisy nie stanowią o doręczeniu a jedynie o przesłaniu korespondencji elektronicznej, stąd pełnomocnikowi, a tym samym stronie, którą reprezentuje, nie będzie przysługiwał nawet wniosek o przywrócenie terminu do dokonania danej czynności procesowej;
 - c. awarii łącza internetowego - praktycznie każda umowa daje operatorowi czas na usunięcie awarii liczony w dniach – w takiej sytuacji pełnomocnik nie będzie mógł podjąć żadnych czynności, a może nawet nie wiedzieć, że ma je podjąć;
 - d. ataku hakerskiego na serwer obsługujący jego pocztę – również w takiej sytuacji pełnomocnik nie będzie mógł podjąć żadnych czynności, a może nawet nie wiedzieć, że ma je podjąć;
 - e. wystąpienie innych problemów technicznych, które uniemożliwią zapewnienie doręczenia poczty elektronicznej – np. problemów z konfiguracją poczty, systemu operacyjnego; należy także podkreślić, że globalne filtry antyspamowe stosowane przez dostawców usług hostingowych mogą także odrzucać korespondencję bez dostarczania jej w ogóle do skrzynki adresata. Tym samym pełnomocnik może nawet nie mieć szansy odebrania e-maila przesłanego przez sąd, a co więcej, nawet nie będzie wiedział, że taki e-mail został wysłany.

Powyższe przykładowe okoliczności faktyczne przesądzają, że zaproponowane zmiany legislacyjne spowodują wprowadzenie domniemania doręczenia, co będzie rodzilo ewidentne przeszkody w korzystaniu przez obywateli z ich praw i może spotkać się z oczywistym sprzeciwem społeczeństwa.

Zauważyć należy, że Państwo Polskie dysponuje systemem umożliwiającym korespondencję elektroniczną z pełnomocnikami tj. systemem EPUAP, z którego rzecznicy patentowi korzystają z powodzeniem od wielu lat. Jediną wadą tego systemu jest dość mała możliwość transferu danych i załączników którą należałoby zwiększyć. Możliwość doręczania zawiadomień w postępowaniu sądowym poprzez pocztę elektroniczną na adres służbowy skrzynki elektronicznej pełnomocnika, jeśli w ogóle ma być wprowadzona, powinna zatem być ograniczona do sytuacji, gdy pełnomocnik nie posiada skrzynki EUPAP.

Pragniemy również zwrócić uwagę na fakt, iż wobec tak krótkich terminów trudno jest sobie wyobrazić możliwość wyjazdu pełnomocnika na urlop wypoczynkowy, dłuższy niż kilka dni. Nie powinno to mieć miejsca chociażby w świetle przepisów Konstytucji RP określonych w art. 66 ust. 2, uprawiających do urlopu wypoczynkowego każdego pracownika (a więc i profesjonalnego pełnomocnika) jak również w świetle art. 32 ust. 1 i 2, które zapewniają równość wobec prawa i zakaz dyskryminacji obywateli (a więc również profesjonalnych pełnomocników), a tego typu przepisy nie zapewniałyby równości wobec prawa (pełnomocnicy pozbawieni byłiby w praktyce możliwości wyjazdu urlop) jak też prowadziłyby z tego powodu do dyskryminacji nie tylko pełnomocników zatrudnionych na umowy o pracę ale także pełnomocników jako przedsiębiorców prowadzących kancelarie.

Pragniemy zauważyć, że nie jest również możliwe zapewnienie zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy pełnomocnik wyjedzie na urlop poza jego miejsce zamieszkania a w tym czasie zostanie wysłana do niego korespondencja elektroniczna, zwłaszcza gdy wyjazd miałby trwać np. tydzień a termin do podjęcia czynności procesowych byłby taki sam lub krótszy. Tak samo nie ma możliwości dostępu nawet ustanowionemu wcześniej pełnomocnikowi substytucyjnemu do skrzynki pocztowej pełnomocnika głównego, gdyż znajdują się tam informacje pochodzące od innych klientów w innych sprawach, co naruszałoby tajemnicę zawodową pełnomocnika wobec tych klientów.

Środowisko rzeczników patentowych od dawna praktykuje używanie systemu w którym za datę doręczania pisma uznaje się datę jego wysłania przez odpowiedni organ. Jednakże jest to zorganizowane w całkowicie odmienny sposób, który wyklucza powyższe problemy oraz możliwe nieprawidłowości, o których napisano powyżej. Przykładowo w postępowaniach w sprawach zgłoszeń znaków Unii Europejskiej lub wzorów wspólnotowych przed Urzędem Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej za datę doręczenia pisma uznaje się datę jego wysłania, ale nie jest to poczta wysłana do rzecznika patentowego na adres jego poczty elektronicznej, ale na adres skrzynki specjalnie utworzonej dla rzecznika patentowego w ramach portalu internetowego tego Urzędu. Rzecznik patentowy otrzymuje dodatkowo stosowną informację wysłaną na pocztę elektroniczną (e-maila służbowego) jedynie o tym, że

została wysłana do niego korespondencja. Uniknięto zatem problemów technicznych, które mogą wystąpić po stronie pełnomocnika, spowodowanych np. nieprawidłowym działaniem poczty elektronicznej. Nadto, co jest równie istotne, terminy tam wskazywane są terminami zazwyczaj 2 - miesięcznymi. Nie jest spotykane, aby pełnomocnik musiał reagować na pismo w terminie tak krótkim jak jest to przyjęte w polskim systemie prawnym.

Mając powyższe uwagi, o ile ustawodawca nadal zamierzałby wprowadzić tak rygorystyczny skutek doręczenia poprzez domniemanie, że istotny jest sam fakt przesłania w określonej dacie pisma na skrzynkę elektroniczną pełnomocnika, bez ustalania, kiedy to pismo faktycznie zostało odebrane przez pełnomocnika, to skutek ten winien być przynajmniej „odroczone w czasie”, chociażby o 14 dni od daty przesłania takiego pisma. Dałoby to więcej pełnomocnikowi więcej czasu na reakcję i na weryfikację wpływającej korespondencji bez obawy, że rozpoczął już bieg bardzo krótki termin do podjęcia przez niego czynności procesowej.

Niepokój budzi również zamiar wprowadzenia przepisu dotyczącego możliwości rozpoznawania spraw na posiedzeniach niejawnych, który przewidziany został w nowym brzmieniu **art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 2)** ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych z nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842, z późn. zm.). Przepis ten stanowi, iż w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, zwanej dalej „Kodeksem postępowania cywilnego”, przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, gdy nie można przeprowadzić rozprawy lub posiedzenia jawnego na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku.

Tego typu przepis nie tylko mógłby być interpretowany jako zaprzeczenie zasadzie bezpośredniości – sąd winien bezpośrednio zetknąć się z materiałem dowodowym sprawy, a w szczególności z zeznaniami świadków czy zeznaniami stron postępowania, ale również powodowałby brak zapewnienia stronom prawa do sprawiedliwego procesu. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby sądy rozstrzygały wszelkie sprawy obywateli na posiedzeniach niejawnych bez jakiegokolwiek udziału chociażby samych stron, których zeznania są czasami kluczowe dla wyniku postępowania. Na rozprawach jawnych strona lub jej pełnomocnik ma również możliwość zwrócenia sądowi uwagi na nieprawidłowe rozstrzygnięcia wydawane w toku postępowania (postanowienia czy zarządzenia) czy nieprzeprowadzenie zawnioskowanych dowodów w sprawie.

Wydaje się to szczególnie istotne w sprawach rozpoznawanych w nowoutworzonych sądach własności intelektualnej, przed którymi w charakterze pełnomocnika procesowego występować mogą rzecznicy patentowi. Sądy te rozpoznają bowiem skomplikowane sprawy, w których wielokrotnie wymagane są wiadomości specjalne, także techniczne, którymi dysponują występujący w sprawie rzecznicy patentowi, także jako biegli sądowi. Konieczność

zaprezentowania wiadomości specjalnych w toku jawnego posiedzenia sądu jest nie tylko środkiem dającym stronom i ich pełnomocnikom prawo do obrony swych praw, ale też sądowi do wnikliwej analizy istoty sporu, w tym zagadnień technicznych, którymi sędziowie, będący prawnikami, zazwyczaj nie dysponują.

Brak jest również jakichkolwiek jednoznacznych kryteriów, które określałyby kiedy występuje sytuacja, w której nie można byłoby przeprowadzić rozprawy lub posiedzenia jawnego na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku.

Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Natomiast przepis ust. 2 tego artykułu mówi, że wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny.

Prawo do życia i prawo do zdrowia są dobrami chronionymi konstytucyjnie. Nie ma wątpliwości, że prawa te podlegają ochronie. Krajowa Rada Rzeczników Patentowych nie podważa zatem samej idei, która stała za wprowadzeniem do porządku prawnego przepisów umożliwiających rozpoznawanie spraw na posiedzeniach niejawnych. Jednakże w zaproponowanej formie wspomniane przepisy w sposób nadmierny i arbitralny wkraczają w chronione konstytucyjnie dobra stron postępowania w takim zakresie, w jakim nie przewidują żadnej procedury pozwalającej stronie sprzeciwić się skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne.

Konieczne jest wskazanie, że prawo do bycia wysłuchanym jest jednym z najważniejszych praw przysługujących obywatelowi w państwie demokratycznym. Obywatel nie powinien być tego prawa pozbawiany z błahych powodów. Jest zrozumiałe, że w sytuacji epidemii, osobiste stawiennictwo w sądzie może nie być możliwe. Nie ma jednakże powodów do tego aby ograniczać możliwość przeprowadzania rozpraw na odległość do sytuacji, w której decydowałby o tym jedynie przewodniczący prowadzący sprawę, bez możliwości podjęcia wspólnej decyzji przez strony postępowania. W takim przypadku pozbawianie strony możliwości wystąpienia przed sądem i bronięcia jej racji nie ma żadnego uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy poddajemy pod rozważenie rezygnację z przyjęcia zaproponowanych przepisów.